

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji ul. Karmelicka 1. 2 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11—12.

Prenumerata

miejskowa		zamiejscowa	
miesięcznie bez dostawy	4.80	miesięcznie z przesyłką pocztową	5.30
miesięcznie z dostawą do domu	5.30		
Za granicą 7.00 Zł.			

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 35 m/m.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 70 m/m.) nadesłane i nekrologi 40 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona ogłoszeniowa 400 Zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.
P. K. O. 141.690.

Bez mandatu.

W przeciwieństwie do wyborów we Francji, które dały przewagę żywiłom umiarkowanego i oscylującego ku prawicy środka, a zgodnie z wynikami ostatnich wyborów w Gdańsku i w Polsce, przyniosły ostatnie wybory do Sejmu pruskiego i parlamentu Rzeszy klęskę nacionalistom, a duży sukces social-demokratom. Prasa paryska powitała ten fakt jako zapowiedź dalszego, a raczej jeszcze mocniej akcentowanego kursu polityki pokojowej. My, choć w teorii uznamy, że wzrost wpływów socjalistycznych w „Reichstagu” powinien przynieść pewne owoce w stosunkach polsko-niemieckich, a szczególnie pełną naprzód systematycznie przez grupy agrarno-nacjonalistyczne sabotowane rokowania handlowe, to jednak — na razie — wystrzegamy się przedwczesnego optymizmu. Dość będzie czasu na ocenę zmian w polityce niemieckiej na Wschodzie wówczas, gdy te zmiany zaczną się manifestować.

W tej chwili wypada nam raczej zająć się tem, co dały wybory polskiej mniejszości. Jak wiadomo — mniejszość polska wyszła bez mandatu. Stało się to wbrew żywym nadziejom, że nie tylko zdolamy utrzymać oba dotychczasowe mandaty do Sejmu pruskiego, ale również potrafimy uzyskać mandat do „Reichstagu”. Nadzieje te opierały się na — teoretycznych cyfrach.

Przekreśliła je absencja wyborcza ludności polskiej w okręgach rolniczych — w przeciwieństwie do przemysłowych, które dały w stosunku do wyborów poprzednich znaczną nadwyżkę. W nieinnej sytuacji znalazły się również inne mniejszości w Niemczech; wszystkie wykazały spadek głosujących, wzgl. ich rozbitcie pomiędzy listy niemieckie.

Wspólny skutek powstał w następstwie wspólnej przyczyny. Prasa polska w Niemczech i w naszych prowincjach zachodnich, poddając powody porażki analizie, widzi dwa główne źródła niepowodzenia. Jednym jest zupełny brak swobody w wykonywaniu przez mniejszości aktu wyborczego, drugim — brak wiary w skuteczność walki parlamentarnej.

Omawiając w swoim czasie warunki, w jakich żyje mniejszość polska w Niemczech, zwracaliśmy uwagę na ów nieprzerwanie trwający nacisk moralny i materialny który usiłuje odrębność polską stłumić i zmusić ją do wyrzeczenia się — bodaj na zewnątrz — wszelkich aspiracji narodowościowych. Wspominaliśmy o niemieckiej polityce kredytowej; osadniczej, spółdzielczej, będącej środkiem germanizacyjnym, bo służącej jedynie Niemcom, lub rezygnującym z przyznawania się do polskości Polakom. Jeśli do tego dodamy terror fizyczny, stosowany w okresie wyborczym w dość szerokiej mierze, zrozumiemy, dlaczego wśród polskich włościan i robotników rolnych ilość głosujących na listy polskie stopniała w ciągu ostatnich lat 4 o blisko 30.000.

Z drugiej strony jest faktem, z którego ludność polska zdawała sobie sprawę, że skuteczność obrony interesów polskich na terenie parlamentarnym jest wysoce względna. Nie wolno kwestionować tych nadludzkich wysiłków, z jakimi n. p. poseł Baczewski walczył o prawa swych wyborców. Niemal wszystko, co wiemy o losach polskiej mniejszości w Niemczech, znalazło swój wyraz w interpelacjach i wnioskach poselskich tego niezwykle ofiarnego działacza. Ale głos jego był głosem wołającego na puszczy. Gdy na prawicy sejmu pruskiego przyjmowano jego żądania kpinami, lewica znalazła inną odpowiedź: milczenie.

W rezultacie nawet ten bezsilny, jak gorzki wyrzut sumienia brzmiący głos znalazł się poza parlamentem. Przywódcy na-

Podwyżka płac urzędniczych w Komisji budżetowej.

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji budżetowej przewodniczący poseł Byrka oświadczył, że w myśl życzenia Komisji porozumiewał się z Wicepremierem Bartlem oraz Ministrem Czechowiczem co do stanowiska Rządu w sprawie płac urzędniczych. Przedstawiciel Ministerstwa skarbu przybędzie wkrótce na Komisję i złoży w tej sprawie oświadczenie. Następnie poseł Krzyżanowski przystępując do referatu o ustawie skarbowej zaznaczył wstępnie w ogólnych uwagach, że za budżet w obecnym jego stadium ani Rząd, ani żaden klub sejmowy odpowiedzialności wziąć nie może. Często porównywa się budżet nasz z zagranicznym, zapominając o jakościowych różnicach między nimi. Nasz budżet jest bardziej skomplikowany i co do zakresu spraw obejmuje obszerniejszy materiał, niż inne, zawiera bowiem monopolie państwowe, przedsiębiorstwa i t. d. Referent przypomina, że w marcu 1928 Rząd wniosł do Sejmu trzy projekty ustaw: 1) pro wizorium na I kwartał, 2) preliminarz budżetowy, 3) ustawę o nadzwyczajnych inwestycjach. Pierwszą i drugą ustawę Sejm już uchwalił i dlatego preliminarz obecny odnosi się już tylko do trzech kwartałów. Mówca porusza następnie kwestję budżetowania brutto i netto i z zadowoleniem stwierdza, że rachunkowość państwowa wykazuje znaczne postępy. Należy poczynić pewne zarządzenia prowizoryczne celem pokrycia deficytu powstałego skutkiem ostatniej uchwały sejmowej. Mówca zgłasza przeto następujący wniosek: Upoważnia się Ministra skarbu do otwierania w czasie od 1 kwietnia do 31 marca 1929 w częściach budżetu od 1—18, w miarę uzyskania pokrycia z nowych lub zwiększenia się wpływów, kredytów do wysokości 130 milionów oraz do odpowiedniego podwyższenia wydatków przedsiębiorstw państwowych i monopoli na wypłatę funkcjonariuszom państwowym, osobom wojskowym, sędziom i prokuratorom, jak również osobom otrzymującym zaopatrzenie emerytalne, wdowom i sierotom. Referent zaznacza przytem, że w ten sposób utrzymałoby się dotychczasowy stan rzeczy i sądzi, że uchwalenie powyższego artykułu dodatkowego można zaryzykować.

W zakresie ściśle budżetowym należy przeprowadzić różne oszczędności.

Wiceminister skarbu Grodyński w imieniu Rządu złożył następujące oświadczenie: Rząd obecny od początku swego urzędowania uznawał konieczność poprawy bytu materialnego funkcjonariuszy państwowych i przychodził im z początku z pomocą, najpierw przez wprowadzenie t. zw. ustawy sanacyjnej z grudnia 1927 r., następnie w drodze znaczniejszych zasiłków. Zasadnicza regulacja niedostatecznych uposażeń urzędniczych dokonana być może jedynie i wyłącznie przy zachowaniu tak ważnej dla państwa równowagi budżetowej, która to ostatnia byłaby nie do utrzymania, bez stałego zwiększenia dochodów państwowych. W związku z wczorajszymi uchwałami Sejmu wytworzyła się sytuacja wykluczająca zasadnicze rozwiązanie problemu uposażeniowego, który pozostanie jednak na-

szej mniejszości w Niemczech będą musieli szukać nowych sposobów walki, nowych sposobów obrony. Będzie to rzeczą taktyki, bo jeśli chodzi o samo istnienie Polaków na Śląsku Opolskim i na Pomorzu, w Prusach Wschodnich i Warmji — to wybory oczywiście niczego nie przesądzą. Byliśmy i będziemy.

dal przedmiotem specjalnej troski Rządu.

Z kolei zabiera głos poseł Dąbski (Str. Chł.), który uważa, że uwagi prof. Krzyżanowskiego co do formalnych stron budżetu są zupełnie słuszne. Mówca zaznacza przytem, że klub jego będzie głosował za podwyższeniem płac urzędniczych, o ile inne warstwy społeczne znajdą odpowiednią rekompensatę.

Obecny na posiedzeniu przedstawiciel Min. skarbu Małek oświadcza, że Rząd nie sprzeciwia się wstawieniu do ustawy skarbowej artykułów, dotyczących zasiłków dla urzędników w brzmieniu zaproponowanym przez sprawozdawcę generalnego i zgadza się na zaproponowane przez sprawozdawcę zmiany art. 9 tej ust., natomiast wypowiada się przeciw poprawkom zaproponowanym przez posła Dąbskiego.

Po krótkiej dyskusji powrócono do merytorycznych rozpraw nad projektem ustawy skarbowej. Poseł Rataj apeluje do Rządu i generalnego referenta, aby na plenum odnieśli się życzliwie do poczynienia jeszcze dalszych oszczędności w budżecie i popiera wniosek posła Dąbskiego o dodanie ustępu o odpowiedzialności Ministrów. Poseł Diamand ubolewa, iż Rząd wycofał projekt ustawy o podatku majątkowym. Wyraża przekonanie, iż w budżecie można znaleźć już dzisiaj pokrycie dla całej kwoty na 15 proc. podwyżkę płac. Poseł Woźnicki wypowiada się za koniecznością skrócenia w budżecie sumy 130 milionów na podwyżkę dla urzędników i sprzeciwia się wnioskowi referenta o wstawienie do ustawy skarbowej artykułu upoważniającego Ministra do otwierania kredytów do tejże wysokości. Poseł Rybarski zgłasza szereg poprawek, dotyczących sposobu budżetowania, zapowiada, iż stronnictwo jego zgłosi dalsze wnioski oszczędnościowe, któreby umożliwiły pokrycie podwyżki uposażeń.

Następnie przemawiali posłowie Rosmarin, Hołyński, Chądzyński i Wyrzykowski oraz przedstawiciele Ministerstwa spraw wojskowych pułk. Petrażycki i Ministerstwa skarbu dr. Małek, poczem debaty przerwano.

KOMITET EKONOMICZNY MINISTRÓW.

Warszawa, 24 maja. (PAT.). Dnia 24 b. m. odbyło się pod przewodnictwem Wicepremiera Bartla posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którym Minister przemysłu i handlu wygłosił obszerny sprawozdanie zawierające analizę bilansu handlowego za 4 miesiące roku 1928 oraz zreferował rozwój i tendencje naszych stosunków gospodarczych wewnętrznych i międzynarodowych na przestrzeni ostatnich kilku lat. Dyskusji w tej sprawie nie ukończono, dalszy jej ciąg odbędzie się na następnym posiedzeniu. Poza tem Komitet postanowił powołać specjalną komisję ministerjalną dla zbadania i opracowania wniosków, zmierzających do podniesienia gospodarczego stanu miasta Żyrardowa. Akcja ta rozpocznie się od zbudowania w Żyrardowie fabryki tytoniu, która to sprawa została przez Ministerstwo skarbu zadecydowana.

P. PREZYDENT RZPLITEJ WYJEŻDZA DO WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO.

Warszawa, 25 maja. (AW.). W dniu 4 czerwca r. b. P. Prezydent Rzplitej wyjeżdża na teren Województwa łódzkiego dla zwiedzenia gospodarstw małorolnych. Pobyt P. Prezydenta potrwa do 7 czerwca.

KONFERENCJE WICEPREMIERA PROF. BARTLA W SPRAWACH EKONOMICZ.

Warszawa, 25 maja. (Tel. wł.). Wicepremier Bartel odbył dłuższą konferencję z Ministrem Przemysłu i Handlu p. Kwiatkowskim, Ministrem Komunikacji inż. Romockim i podsekretarzem Stanu Doleżalem. Po konferencji p. Wicepremier zwiedził Instytut badania koniunktur i cen oraz Instytut eksportowy.

PRACOWNICY PAŃSTWOWI OBRADUJĄ.

Warszawa, 25 maja. (Tel. wł.). Dziś zbiera się centralny komitet porozumiewawczy Związku zawodowego pracowników państwowych w celu powzięcia decyzji wobec stanowiska Rządu i ciał ustawodawczych w stosunku do postulatu pracowników państwowych w sprawie poprawy ich bytu.

POŻYCZKA DLA M. ŁODZI.

Warszawa, 24 maja. (PAT.). Starania m. Łodzi o uzyskanie pożyczki zagranicznej, trwające już około 4 miesiące zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Rokowania pomiędzy samorządem łódzkim zostały doprowadzone do końca przez ustalenie umowy głównej i umowy z agentem fiskalnym konsorcjum banków. We wtorek i środę przyszłego tygodnia odbędą się posiedzenia Rady Miejskiej m. Łodzi, na których Magistrat przedstawi Radzie do rozpatrzenia i uchwalenia ustalony kontrakt i wniosek o upoważnienie Magistratu do podpisania umowy. Pożyczka wynosi 6 milionów dolarów brutto.

KONFERENCJE POLSKO-LITEWSKIE.

Berlin, 24 maja. (PAT.). Na dzisiejszym posiedzeniu mieszanej polsko-litewskiej komisji dla spraw prawnych i ruchu lokalnego przeprowadzono dyskusję nad poprawkami polskimi do litewskiego projektu konwencji o ruchu lokalnym. Dyskusja doprowadziła do uzgodnienia całego szeregu punktów przyszłej umowy. Przedmiotem dalszej dyskusji na posiedzeniu piątkowym będzie głównie sprawa wstępu do umowy. Zakończenia obecnych narad polsko-litewskich spodziewać się należy w ciągu bieżącego tygodnia.

DEMONSTRACJA ANTYPOLSKA W SEJMIE GDAŃSKIM.

Gdańsk, 24 maja. (PAT.). Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu gdańskiego doszło do burzliwej demonstracji antypolskiej, zainicjowanej przez niemiecko-katolickie centrum przeciwko Dyrekcji kolei państwowych w Gdańsku. Centrowcy wystąpili przeciwko rzekomemu pokrzywdzeniu przez władze polskie kolejarzy polskich narodowości niemieckiej. Pokrzywdzenia tego dopatrują się centrowcy we fakcie przyjmowania Gdańszczyzan narodowości polskiej do polskiej służby kolejowej.

Poseł polski dr. Moczyński wystąpił przeciwko fałszywej i tendencyjnej agitacji centrowców stwierdzając, że na ogólną liczbę kilku tysięcy kolejarzy gdańskich narodowości niemieckiej, zatrudnionych w służbie kolejowej polskiej w Gdańsku jest zaledwie 258 narodowości polskiej.

REORGANIZACJA KAS SKARBOWYCH WE LWOWIE.

Warszawa, 25 maja. (Tel. wł.). W ostatnim nrze „Dziennika Ustaw” ogłoszono rozporządzenie Ministra Skarbu w sprawie zmian w organizacji kas skarbowych w okręgu administracyjnym Izby Skarbowej we Lwowie. Rozporządzenie znosi istniejące we Lwowie Kasy skarbowe I i na ich miejsce uruchamia dwie równorzędne Kasy skarbowe, a mianowicie Kasę Skarbową I we Lwowie, oraz Kasę Skarbową II we Lwowie.

Klęska północy chińskiej.

Niedługo murów Pekinu toczy się decydująca walka. Członkowie obcych kolonii w Pekinie, a przede wszystkim kobiety i dzieci, porzucają miasto. Oddziały europejskie i amerykańskie umacniają się na terenach koncesji cudzoziemskich. Pułki japońskie, wzmocnione coraz to napływającymi posiłkami, obsadzają linie kolejowe, poczynają tworzyć pierścienie, który ma przeszkodzić temu, by zarówno cofające się oddziały Ciang-Tso-Lina, jak i napierające armie południowe, wkroczyły na teren Mandżurji, którą Japonia uważa za strefę swoich interesów. Gdyby nie pierścienie japońskie i zapory stawiane przez Japończyków, ofensywa południa byłaby szybsza i bardziej skuteczna. W każdym razie stwierdzić już można, że Ciang-Tso-Lin lada chwila utraci Pekin i że walczy jedynie o to, aby utrzymać się jeszcze w Mandżurji.

Znawcy stosunków chińskich zastanawiają się nad przyczynami pogromu konserwatywnego dyktatora północy i podają kilka najważniejszych z nich.

Ciang-Tso-Lin na utrzymanie się w Pekinie zużywa moc materiału ludzkiego i pieniężnego, który wyciska z Mandżurji. Polityka ta, ogromnie uciążliwa dla kraju, który stanowi odskocznice dla północnego dyktatora, osłabia stanowisko jego na terenach, stanowiących ośrodek jego potęgi. I dlatego Ciang-Tso-Lin cofa się zawczasu, aby nie przybyć ze zdemoralizowanymi doszczętnie oddziałami do Mandżurji i nie utracić jej wskutek tego.

Atutem w ręku Ciang-Tso-Lina był sztandar antybolszewicki, który wywiesił i w imię którego apelował do mocarstw o pomoc. Obecnie sytuacja zmieniła się gruntownie, gdyż wódz południa Ciang-Kaj-Szek zerwał z komunistami i z Moskwą i jedynie tylko niebezpieczeństwo ze strony Japonii mogłoby go skłonić do zmiany tej polityki.

W obozie północnym rywalizacja i niechęć między poszczególnymi dowódcami są bardzo silne. W swoim czasie Ciang-Tso-Lin nie poparł Sun-Czuang-Fanga i Ciang-Czung-Czanga w momencie, gdy podjęli skuteczną, zdawało się przez chwilę, ofensywę na Nanking.

Poprzednia ofensywa Ciang-Kaj-Szeka na Pekin rozbiła się z powodu pomocy, której Japonia udzieliła Ciang-Tso-Linowi. Obecnie płaszczy pomocy japońskiej nie okrywa już północnego dyktatora, ostatniego do niedawna potężnego przedstawiciela starożytnych, feudalnych Chin.

Ciang-Kaj-Szek, Feng-Hus-Jang i Jen-Si-Czai zapewne niezadługo wkroczą do Pekinu. Od ich stosunków wzajemnych będzie zależał rozwój stosunków w olbrzymim państwie środka, nawiedzonym przez wojnę domową i przez japońską interwencję wojskową. (j.)

Po katastrofie hamburskiej. Wybuch fosgenu a Traktat Wersalski.

Hamburg, 24 maja. (AW). Jak stwierdzono obłok powstały z wycieków fosgenu spowodował znacznie większą liczbę zachorowań niż początkowo przypuszczano. Wczoraj jeszcze w Hamburgu i Wilhelmsburgu zachorowało znowu 84 osób.

Paryż, 24 maja. (AW). Wszystkie dzienniki francuskie podkreślały powtarzające się ostatnio wybuchy gazów trujących w Niemczech, wskazujące na intensywną fabrykację tych materiałów mimo wyraźnych zakazów Traktatu Wersalskiego. W artykule wstępnym „Figaro” stwierdza, iż Niemcy nie są jeszcze rozbrojone i międzyalijanka komisja kontrolująca w Berlinie została niepotrzebnie skasowana.

Londyn, 24 maja. (AW). Poseł Ramsden zapytał w Izbie Gmin czy rząd angielski jest zdania, że Niemcy nie wykonują postanowień Traktatu Wersalskiego o produkcji materiału wojennego i czy zawezwie Ligę Narodów, aby

zbadała sprawę wybuchu gazów w Hamburgu. Chamberlain odpowiedział, iż wynurzenia w sprawie polityki, jaką rząd brytyjski wybierze w związku z tą sprawą, byłyby przedwczesne. Kwestja zawezwania Ligi Narodów do akcji rozstrzygnięcia może być dopiero wówczas aktualna, gdy rząd będzie w posiadaniu szczegółowych informacji. Rząd podjął już kroki dla uzyskania tych informacji.

Nowy Jork, 24 maja. (AW). „Evening Post” piętnuje z oburzeniem sposoby pojmowania przez rząd Rzeszy rozbrojenia i wypełnienia zobowiązań Traktatu Wersalskiego. Dziennik domaga się jasnego stanowiska rządu Rzeszy w tej sprawie. Cały szereg dzienników amerykańskich odiera twierdzenie fabrykanta niem. Stolzenberga, jakoby firmy amerykańskie były odbiorcami niemieckich gazów trujących.

Z KOMISJI SEJMOWYCH.

Warszawa, 24 maja. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji prawniczej rozpatrywano wniosek P. P. S. o nowelizacji dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczącego ustroju sądownictwa. Wybrano dla opracowania projektu noweli podkomisję, złożoną z 7-miu członków i referenta.

Podkomisja prawnicza, wyłoniona przez sejmową Komisję prawniczą obradowała nad sprawą amnestii. Za podstawę dyskusji przyjęto projekt przedstawiony przez Rząd. Przyjęto cały projekt z nieznaczными zmianami, uwzględniając jedynie w szerszym zakresie przestępców małoletnich, w wieku do lat 20.

Na posiedzeniu Komisji administracyjnej w obecności Ministra spraw wewnętrznych generała Składkowskiego przystąpiono do rozważania wniosków poszczególnych klubów o nadużycia wyborcze. Poseł Ciszewski po zreferowaniu wniosków mniejszości narodowych wniosł o wybranie specjalnej komisji, która zajęłaby się zbadaniem tych nadużyć. W dyskusji przemawiali posłowie Bagiński, Pteracki (BB), Grünbaum. Dalszą dyskusję odroczono do 25 b. m.

REWIZJE.

Warszawa, 25 maja. (AW). Władze bezpieczeństwa przeprowadziły wczoraj rewizję u osób zgromadzonych na posiedzeniu Stowarzyszenia wolnomyślicieli. Przy sprawdzaniu dokumentów okazało się, że na zebraniu znalazło się kilka osób stojących poza Zw. Wolnomyślicieli i oskarżanych o komunistyczną agitację antypaństwa.

„ITALJA” NAD BIEGUNEM PÓLNOCNYM.

Wiedeń, 24 maja. (PAT). Generał Nobile doniósł dzisiaj przez radio sekretariatowi ministerstwa lotnictwa i marynarki, że dziś o godz. 1.15 osiągnął biegun północny. W 5 minut potem rzucił on także flagę włoską a po upływie 10 minut rzucił również krzyż, poczem rozpoczął drogę powrotną.

CHOROBA POSŁA BOJKI.

Warszawa, 24 maja. (AW). Od kilku dni zaniemógł bardzo poważnie na tle sklerozy poseł Jakób Bojko.

KATASTROFALNY GRAD NA WOJNYNIU.

Łuck, 24 maja. (PAT). Powiąt krzemieniecki nawiedziła w dniu wczorajszym olbrzymich rozmiarów burza gradowa. Około godziny 12-tej zerwała się burza z piorunami i gradem wielkości kurzego jaj. Największe spustoszenie zanotowano w gminach Wiśniowiec, Borki i Szumsk, gdzie zniszczenie dochodzi do 100%. Grad pokrył ziemię na wysokość 8 cm. a woda dochodziła miejscami do 15 metra. Woda ta zmyła ziemię orną, obnażając kamieniste podglebie, zaś niżej położone pola zostały zasypane gruzem wapiennym. Wojewoda wołyński zwrócił się niezwłocznie o pomoc do Ministerstwa rolnictwa.

ŻEGLUGA POLSKA.

Warszawa, 24 maja. (PAT). W dniu dzisiejszym została tu podpisana umowa między Rządem polskim a francuskim Towarzystwem Chargeurs Reunis o utworzeniu stałej i bezpośredniej linii żeglugaowej między Gdynią a portami Brazylii i Argentyny. Nowa linia po trzech latach będzie mogła być przekształcona na linię polską. Umowę podpisał Minister przemysłu i handlu Kwiatkowski z jednej a dyrektor zarządzający Towarzystwa Chargeurs Reunis Alexy Beptufent z drugiej strony.

WYROK NA AUTONOMISTÓW ALZACKICH.

Colmar, 24 maja. (PAT). W procesie autonomistów zapadł dziś wyrok mocą którego oskarżeni Ricklin, Schall, Fasshauer i Rosse skazani zostali, każdy na rok więzienia i ograniczenie praw na przeciąg 5 lat. Pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni.

Zasadnicza reforma Banku Angielskiego.

Anglja stoi w tej chwili przed doniosłymi reformami w dziedzinie swej polityki emisyjnej. W Anglii mianowicie, oprócz not emisyjnego Banku Angielskiego, krążą noty emisyjny skarbowej, t. zw. currency notes, przyczem nie zajmują one w obiegu ogólnym bynajmniej roli drugorzędnej, lecz owszem, rolę dominującą, albowiem obieg ich wynosił ostatnio 293 milj. funtów szterlingów, wobec 179 milj. not bankowych.

Tę dwoistość obiegowego pieniądza pragnie usunąć obecnie przez kanclerza skarbu Churchilla projekt ustawy o skumulowaniu obu powyższych kategorii not, a to przez przejęcie przez Bank Angielski currency not.

To skonwertowanie not skarbowych na noty bankowe, musi jednak siłą rzeczy pociągnąć za sobą szereg doniosłych konsekwencji. W szczególności zdać sobie trzeba sprawę z tego, że currency noty, jako noty skarbowe, nie posiadały pokrycia w złocie; Bank Angielski nie dysponuje oczywiście takimi rezerwami złota, by one mogły stanowić pokrycie dla przejąć się mających not skarbowych. Wobec tego musiał projekt równocześnie upoważnić Bank Angielski do podwyższenia sumy niepokrytych banknotów i to aż do 260 milj. funtów szterl.

Przez takie ściśle maksymalne ograniczenie sumy niepokrytych banknotów, mogłoby jednak nastąpić pewne zeszczywienie obiegu pieniężnego. By temu zapobiec, dozwala projekt przekroczyć ową maksymalną sumę niepokrytych banknotów, lecz tylko za zezwoleniem urzędu skarbu. By ponadto ułatwić Bankowi Angielskiemu powiększenie rezerw złota, uprawnia rzeszony projekt Bank Angielski do przymusowego wykupu wszelkich zapasów złota, znajdujących się w rękach prywatnych, o ile one przekraczają 10.000 funtów szterl., a nie są przeznaczone na bezpośredni eksport lub na cele przemysłowe. To ostatnie postanowienie przeszkodzi gromadzeniu przez prywatne banki złotej rezerwy oraz skłoni banki emisyjne krajów obcych, lokujące swe depozyty w Anglii, do trzymania ich jedynie w Banku Angielskim, by je uchronić od przymusowego wykupu.

Postawienie zaś sprawy w ten sposób jest wprost przełomowego znaczenia, albowiem ogranicza wolność rynku złota i dlatego cały świat finansowy patrzy z największym zainteresowaniem na dokonywane się w Anglii przemiany, czekając z napięciem na ekonomicznych skutków wprowadzić się mającej ustawy. A.

ECHA ARESZTOWANIA POSŁA SOCHACKIEGO.

Berlin, 24 maja. (PAT). Biuro prasowe Prezydium Policji berlińskiej potwierdza, że jeden z aresztowanych na zebraniu polskich komunistów podał się za posła komunistycznego Jerzego Sochackiego, nie posiadał jednak przy sobie żadnych autentycznych dokumentów, przeto władze policyjne nie mogły stwierdzić autentyczności tego zeznania.

JANUSZ MEISSNER.

50)

ESKADRA.

Powieść.

Wira spoważniała i patrzyła na świat innym oczyma, nie tracąc jednak nic z dawnego wdzięku i kobiecości, a nawet humoru, który — w miarę zacieranania się wspomnień smutnych przeżyć — wracał szybko. Po miesiącu Szylling nie poznałby swej dawniej narzeczonej.

— — — — —

Po miesiącu — pocieszając się wdziękami czarnoookiej i miedzianowłosej Salci z Baranowicz — Tadeusz zapomniał niemal, że miał kiedyś narzeczoną. Czasem tylko myślał jeszcze o siostrze Irenie, a raczej o pani kapitanowej. Ale już nie na smutno.

— Langowa, czy Lanżyna? — zastanawiali się ze Święcickim.

— Tyś to powinien wiedzieć lepiej — zauważył mały obserwator: — Szyllingowa, czy Szyllinżyna?

— Głupis: Gierliczowa, czy Gierliczyna! — Ale, Gierliczyna! Gierlicz jest krajowicę, a nie taki etranżer, jak ty i Lang więc jego żona musi być „owa”.

— Już ty się nie popisuj ze swoim znawstwem form językowych, bo napewno powiesz głupstwo, choć też jesteś „krajowicę”.

Święcicki nie zdążył odpowiedzieć, do

do pokoju wszedł zdyszany łącznik z depeszą.

— Z dowództwa frontu — powiedział, stając na baczność.

Szylling czytał z rosnącym zainteresowaniem. Nagle uderzył Święcickiego po ramieniu.

— Zawieszenie broni! Wstrzymać działania na całym froncie! — wykrzyknął.

— Nie może być!

— Czekaj tu jeszcze... „Eskadra natychmiast przystąpi do załadowania się w porozumieniu z komendą ruchu kolejowego i odejdzie do Warszawy. Wykonanie meldować” — czytał głośno.

Ogarnęła ich nagle niepoohamowana wesołość. To, że już nie będą się bić, było doprawdy zabawne i dziwne. Po sześciu latach wojny będzie pokój. Skończy się „front”.

Nieodrazu mogli to sobie wyobrazić, ale było im jakoś lekko i dobrze z tą myślą; tak, jakby mieli pojechać na długi, bardzo długi urlop.

Święcicki dowcipkował i robił projekty na przyszłość, z których Szylling śmiał się do łez. Postanowili odszukać wszystkich kolegów, aby się z nimi podzielić nowiną. Nie było to trudnem: co wieczór można było ich zastać w „Paryżu” na kolacji. Poszli tam niezwłocznie.

Ale w „Paryżu” przepelnionym tego dnia jak nigdy, wiedziano o zawieszeniu broni już od godziny. Nastrój był szampański, choć pito nie szampa, a czystą wódkę. I długo w nocy przez szpary zamkniętych

ckiennic błyszczało światło i rozlegały się wiwaty „zwycięskiej armii”.

— — — — —

— No, niech panowie zgadną, kto będzie dowódcą eskadry — śmiała się pani Irena. — Tylko ty nie mów Jurek! — prosiła.

Lang poglądził jej dłoń.

— Nie powiem.

— No, panie poruczniku? — nalegała.

— Pani mąż? — powiedział Szylling.

— Nie.

— Szylling? — spytał Święcicki.

— Nie.

— Pani sama pewno nie wie — oświadczył z przekonaniem.

Spojrzała na niego srogo.

— Właśnie że wiem. On tu jest — dodała tajemniczo. — Jurek przedstawi go panom.

Spojrzeli pytająco na Langa. Twarze całego zespołu wyrażały niepokój i najwyższe zaciekawienie. Los eskadry był już przesądzony: mieli za chwilę dowiedzieć się — jak?

— Zaprosiłem was wszystkich tu, właśnie dlatego — powiedział po ważnie Lang — aby nowy dowódca wszedł od razu do rodziny, która dawna moja eskadra zawsze stanowiła i — nie wątpię w to — będzie stanowić nadal.

Święcicki spojrzał po obecnych: Brzeziński, Jabtonowski i Szylling patrzyli na Langa zdziwieni. Inni siedzieli z opuszczono-

nemi głowami. Twarze były zacięte. Widać było, że nowy dowódca nie spotka się z życliwym przyjęciem. Straciwszy kolejno Langa i Gierlicza, który z takim trudem zdobył ich serca — nie chcieli innych dowódców.

— Prawdopodobnie obejmę dywizjon, w skład którego wejdzie nasza eskadra — mówił dalej Lang.

Spojrzenia ożywiły się: Lang dostanie ich dywizjon!

— Jestem pewien, że przyjmiecie nowego dowódcę, tak serdecznie, jak na to zasługuje. Oto on!

Spojrzeli ku drzwiom. W progu stał Gierlicz i patrzył po dobrze znanych twarzach. Miał w oczach jakby niepokój; myślał, jak przyjmie go po raz drugi eskadra, która tak bardzo pokochała. Nie był jej pewien.

Lang ujął go pod ramię i stali tak razem w pełnem napięciu oczekiwaniu.

Zapanowała krótka cisza. A potem rumor odsuwanych krzesel. A potem gwar, hałas, a potem krzyk! Gierlicz wrócił do eskadry!!!

Chciał coś powiedzieć. Oczy błysnęły mu radością, ale głos załamał się na pierwszym słowie.

Porwały ich obu w górę mocne ramiona.

— Niech żyją! — huknęło w pokoju, a zadźwięczało szkło.

Zakopane - Bydgoszcz. 1927 r.

K O N I E C.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 25 maja 1928.

W Okręgowym Urzędzie Ziemi Lwowie, prowizoryczny asystent mierniczy w X. st. s. Jan Gdula, mianowany prowizorycznym asystentem mierniczym w IX. st. s. z dniem 1 stycznia 1928 r.

LOTNICY FRANCUSCY W WARSZAWIE.

Warszawa, 24 maja. (PAT). Słynni lotnicy francuscy Costez i Le Brûx, zdobywcy południowego Atlantyku, przybyli dziś o godz. 18-25 do Warszawy. Licznie zgromadzona na lotnisku publiczność popowitała bohaterów powietrza głośnieimi okrzykami „niech żyją”. Na lotnisku zgromadzili się przedstawiciele wojskowej misji francuskiej i ambasady francuskiej oraz przedstawiciele władz polskich i prasy.

PO WYJEŹDZIE P. BENESZA Z BERLINA.

Berlin, 24 maja. (PAT). Minister Benesz opuścił dziś przedpołudniem Berlin po 4-dniowym pobycie. O rozmowach, jakie Benesz prowadził w Berlinie z podsekretarzem stanu Schubertem, wydany został komunikat, w którym oświadczone, iż w rozmowach tych zdołano stwierdzić, że cały szereg zagadnień interesujących oba państwa znajduje się na drodze do uregulowania. Również uwidoczniła się zbieżność poglądów na rozmaite kwestje polityki europejskiej.

Wydawnictwa lwowskie na Zjazd Bibliofilski.

Wśród wydawnictw lwowskich na III. Zjazd Bibliofilów Polskich, który odbędzie się w Zielone Świątki, wybija się na pierwszy plan naczelnie kilka najciekawszych. Należy tu prace docenta dra K. Hartleba, p. t. „Biblioteka króla Zygmunta Augusta” (pięknie ilustrowana), która będzie oficjalnym wydawnictwem Komitetu Organizacyjnego lwowskiego, dalej cenna praca p. dr. Anny Jędrzejowskiej o historii księgarstwa lwowskiego, piękna praca Miecz. Opałka „O bibliopolach lwowskich”, Kustosza dra Gebrowicza o pracach graficznych Preka, dra K. Badeckiego „O znakach wodnych lwowskich ksiąg miejskich”, p. dr. Remerowej i dra Des Loges'a o bibliotece Czartoryskich, otrzymanej niedawno z Francji przez lwowską Bibliotekę Uniwersytecką, wydanie bibliofilskie słynnych „Fraszek” Kochanowskiego w opracowaniu prof. Łempickiego, rozprawa dra J. Fritza o bibliotekach lekarzy lwowskich XVI. wieku. Prawdziwą niespodzianką będzie „Album dawnego Lwowa”, złożone z głoszących litografii Pillerowskich, a wydane obecnie przez firmę J. Neumanna we Lwowie. Nadto wydaje p. M. Opałek rozprawę o znanej lwowskiej rodzinie antykarskiej Iglów, p. dr. Jędrzejowskiej o nieznanym inwentarzu dawnej lwowskiej Księgarni Hibnera; staraniem znanego bibliofila lwowskiego, p. Franciszka Biesiadeckiego, wydanie podobna dzieła Szymonowicza „Dryas Zamchana” i „Pan Zamchanus”, oraz ciekawa rzecz o słynnej Roxolanie, brance tureckiej, pochodzącej z Rohatyna. Na osobną wzmiankę zasługuje Katalog wystawy drukarstwa lwowskiego, opracowany przez dra Kotulę, który będzie właściwie pierwszą bibliografią druków lwowskich do końca XVIII. wieku. Zainteresowanie wzbudzą też napewno publikacje, odnoszące się do wystawy grafiki Dębickiego, do prac artystycznych Rudolfa Męklickiego i prac artystyczno-introligatorskich lwowskiego mistrza tej sztuki, Aleksandra Semkowicza. Zakład Narodowy im. Ossolińskich ofiarowuje dla Zjazdu Bibliofilów prace: prof. Fischera o Ossolineum, prof. Br. Gubrynowicza o Ossolińskim i dra Mańkowskiego monografię gmachu Ossolineum; p. Altenbergowa daje nowe wydanie przepięknej publikacji o wielkim polskim rzeźbiarzu Dunikowskim. Ponadto członkowie Zjazdu otrzymają jeszcze wydawnictwa, które przygotowały podobno na Zjazd inne środowiska bibliofilskie, jak Warszawa, Kraków, Poznań czy Zamość. Niespodzianki te są jednak dotąd odkryte tajemnicą. Z firm lwowskich okazały swą ofiarnością dla celów bibliofilskich przez zupełnie bezinteresowne podjęcie szeregu wydawnictw, oficyny: Książnicy-Atlasu, Ossolineum, K. S. Jakubowskiego, Gubrynowicza, Drukarnia Artura Goldmana, Drukarnia Polska (senatora Wysoucha), Drukarnia „Prasa” (Wicku Nowego), Drukarnia Wiśniewskiego, Uniwersytecka, kilka kliszarzy lwowskich i t. d.

KRONIKA.

MAJ 25 Piątek	KALENDARZ Rz.-kat. Grzegorza VII Gr.-kat. Epifanii Wschód słońca g. 3 m 29 Zachód „ g. 19 m 37 Dł. dn. 16 g. m 08
-----------------------------------	---

TEATR WIELKI.

Piątek 25 b. m. „Niezlomna Zona”.
Sobota 26 b. m. o 3.30 popołudniu „Tartuffe” (Świętoszek).
Sobota 26 b. m. o 7.30 wiecz. „Opowieści Hoffmanna”.
Niedziela 27 b. m. o 3.30 popoł. „Małżeństwo Loli”.
Niedziela 27 b. m. o 7.30 wieczór. „Pomsta Jontkowa”.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 25 b. m. „Młodość w maju”.
Sobota 26 b. m. „Młodość w maju”.
Niedziela 27 b. m. o 3.30 popoł. „Lady Chic”.
Niedziela 27 b. m. o 8 wieczór. „Młodość w maju”.

KINOTEATR MIEJSKI.

„Płomienna Kawalkada” (nowy program).

Apel do Pań. Związek Strzelecki Obwód Lwów urządził w czasie Zielonych Świąt tj. dnia 27 i 28 maja zbiórkę uliczną na cele kulturalno-oświatowe Związku. Wobec tego zwraca się wyeminentny Związek z gorącym apelem do Pań, które zechcą zbierać datki na powyższy cel, o laskawą pomoc i przybycie do lokalu Obwodu Związku Strzeleckiego przy ul. Zyblikiewicza 33 I. p. w piątek, 25 maja między godz. 5-7 wieczorem po odbiór puszek i legitymacji.

Odczyt Emila Zegadłowicza. Emil Zegadłowicz, jeden z najwybitniejszych poetów polskich współczesnej doby, twórca i duchowy przewodnik beskidzkiego bractwa poetów, tak dobrze znanego już w Polsce „Czartaka”, kongenjalny tłumacz goethowskiego „Fausta” — wygłosi w poniedziałek 28 b. m. o godz. 7.30 w sali ratuszowej staraniem i na dochód Akademickiego Koła T. S. L. odczyt p. t. „Polski Faust i Polski Teatr”. Bilety wcześniej do nabycia w Księgarni Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (plac Hallicki) i w Księgarni B. Polonickiego (ul. Akademicka), w dzień odczytu przy kasie.

Zawodowy Związek Chrześcijańskich pracowników handlowych w Krakowie (ul. Smoleńska 19), zawiadamia W. Panów Kupców i Przemysłowców, że przy ZZCHPH utworzoną została Sekcja Zastępców i Agentów hand. przemysł. Sekcja prowadzi Biuro pośrednictwa pracy, mając jako członków, siły zawodowo wyszkolone, dobrze wprowadzone. Zlecenia P. T. Firm wykonuje odwrotnie. Adres: Sekcja zastępców, Kraków, Skrytka poczt. 284. Sekretarz urzęduje od 17 do 19.30, Smoleńska 19.

Z Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. We wtorek dnia 29 b. m. o godz. 6-tej wieczorem w sali Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie Towarzystwa Ekonomicznego. Na zakończenie wygłosi odczyt p. dr. Feliks Młynarski, wiceprezes Banku Polskiego, na temat „Obawy o przyszłość złota”. Wstęp wolny dla członków Towarzystwa i wprowadzonych gości.

Promocja. We wtorek dnia 5 czerwca b. r. o godzinie 12 odbędzie się w Auli Politechniki Lwowskiej promocja inż. Franciszka Krzysika, starszego asystenta Politechniki Lwowskiej, na doktora nauk technicznych.

Państwowe Seminarium Nauczycielskie Męskie we Lwowie, ul. Nabełska 67. Wpisali na kurs pierwszy seminarjum przyjmuje się do 19-go czerwca. Do wpisu należy się zgłosić osobiście lub listownie. Późniejsze zgłoszenia bezwarunkowo nie będą przyjęte.

Kandydatura Marszałka Piłsudskiego na członka honorowego Polskiego Twa Historycznego. Grono stu kilkudziesięciu członków Twa Miłośników Historii w Warszawie, stanowiącego oddział warszawski Polskiego Towarzystwa Historycznego zwróciło się do Zarządu Głównego we Lwowie z prośbą o wniesienie na Walne Zebranie kandydatury członka zwyczajnego Twa Marszałka Piłsudskiego na Członka Honorowego. Petycję m. in. podpisali: prof. Szymon Askenazy, prof. Stanisław Ptaszycki, mecenas Aleksander Kraushar — wszyscy trzej członkowie honorowi Twa, prof. Jan Kochanowski, prof. Henryk Mościcki, prof. Jan Kucharszewski, prof. Witold Kamieniecki, prof. Gabriel Korbut, dyr. Stefan Demby, dyr. Bronisław Gembarzewski, Minister August Zaleski, dyr. Artur Śliwiński, prof. Michał Sokolnicki, i w. in. Walne zebranie, które ma przywieść wybierania członków honorowych Towarzystwa, odbędzie się w ostatnich dniach maja.

Przyjazd Ministra W. R. i O. P. Z okazji jubileuszu Ossolineum, bawić będzie we Lwowie w niedzielę 27 b. m. p. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dr. Gustaw Dobrucki. Pan Minister udzielać będzie o godz. 17 audjencji w Urzędzie Wojewódzkim.

Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia we Lwowie zawiadamia, że wskutek ograniczeń wprowadzonych decyzją Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 21 maja br. do Instrukcji Minist. Pr. i Op. Społ. z 14 kwietnia 1927 w sprawie pań-

stwowej akcji pomocy, doraźnej dla bezrobotnych pracowników umysłowych — od dnia 21 maja br. wyłączeni zostają z powyższej pomocy doraźnej następujące kategorie bezrobotnych pracowników umysłowych: 1) samotni, którzy pobierali już zapomogi doraźne nieprzerwanie przez 9 miesięcy, 2) żonaci - bezdzietni, którzy pobierali już zapomogi doraźne nieprzerwanie przez 15 miesięcy.

Rząd łotewski delegował Polaka do poszukiwań historycznych w Polsce. Przybył do Warszawy prof. Bolesław Breżgo z Dyneburga, którego rząd łotewski wysłał na poszukiwanie w archiwach Rzeczypospolitej materiałów, odnoszących się do dziejów Łotwy, a przede wszystkim Infant Polkich. Prof. Breżgo zabawi w Polsce dwa miesiące, głównie dla prac w archiwach warszawskich i krakowskich.

Zaprzeczenie plotkom niemieckim. Poselstwo rumuńskie w Warszawie informuje nas, że wiadomość, podana przez berliński „Textil Zeitung” o rzekomych staraniach kupców rumuńskich o ogłoszenie moratorium, jest całkowicie zmyślna. Sytuacja na rynku rumuńskim jest zupełnie normalna.

Ustny egzamin dojrzałości w państw. gimnazjum im. Hetm. Stan. Żółkiewskiego w Żółkwi odbył się w dniach 21 i 22 maja b. r. pod przewodnictwem Dyrektora M. Radomskiego. Z 27 uczniów klasy VIII do egzaminu dopuszczono 18. Z tych 16 zdało egzamin, 2 reprobowano. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Adler Bronisław, Antoniewicz Mikołaj Aleksander, Bajsarowicz Józef, Charniec Jan, Chrapko Robert, De Corde Eugeniusz, Dźędzyk Józef Jan, Karpiański Bronisław, Kosior Leopold, Lipschütz Józef, Olszański Borys, Pander Kazimierz Władysław, Pełciański Roman, Stallmeister Henryk, Wilder Albin Tadeusz, Wołek Józef.

Liga morska i rzeczna. Dnia 23 b. m. w salonach hotelu Europejskiego w Warszawie odbyło się zebranie zorganizowane z inicjatywy Centralnej Ligi morskiej i rzecznej, poświęcone sprawom propagandy morskiej. Dyrektor Ligi Morskiej i rzecznej A. Uziembło udzielił interesujących informacji o stanie oraz rozwoju prac Ligi. Ze sprawozdania tego wynika, iż r. 1926 był dla tej instytucji przełomowym, gdyż stosunki polityczne i gospodarcze przyczyniły się do obudzenia w społeczeństwie przeświadczenia nie tylko o konieczności, ale i możliwości poważnego rozwoju aktywności polskiej na morzu. Dyskusja doprowadziła do szeregu konkretnych wniosków, które w najbliższym czasie zostaną wprowadzone w życie.

Pośmiertna wystawa obrazów Kazimierza Kostynowicza. Pragnąc uczcić pamięć zasłużonego i przedwcześnie zmarłego artysty malarza sp. Kazimierza Kostynowicza, który zarówno życiem swoim, jak działalnością obywatelską i artystyczną, związany był ściśle z Lwowem, utworzony w tym celu Komitet urządził wystawę pośmiertną jego obrazów w salach Kasyna i Koła art. liter. we Lwowie. Wystawa ta obejmie obrazy, które pozostały w pracowni sp. Kostynowicza. Obrazy te będą sprzedawane oraz wypożyczane na urzędowej później loterii. Wystawę tę uzupełnią również obrazy, znajdujące się w rękach prywatnych. Celem ułatwienia zwiedzenia wystawy Komitet ustanowił bardzo niską cenę wstępu w kwocie 50 gr.

Papierosy bez nikotyny. Wzorem monopoli austriackiego i innych monopolii zagranicznych, Polski Monopol Tytoniowy zamierza przystosować niektóre swe fabryki do produkowania wyrobów odnikotynizowanych. Obecnie konstruowane są specjalne urządzenia do odnikotynizowania wyrobów tytoniowych w fabryce monopolowej przy ul. Dzielnej w Warszawie.

Tytułem próby, początkowo puszczane będą w obieg tylko papierosy odnikotynizowane, później zaś, o ile to będzie dogadzało gustom palaczy, puszczane będą w obieg również tytonie odnikotynizowane.

Nowy film polski. Reżyser Henryk Szaro przygotował nowy film p. t. „Dzikuska”, opracowany podług powieści p. Jany Zaryckiej. Główną rolę męską grać będzie Zbyszko Sawan, jeden z głównych wykonawców „Huraganu”.

Ułaskawienie. Pan Prezydent Rzeczypospolitej postanowił w drodze łaski darować Romanowi Filasiewiczowi resztę orzeczonej kary 7-letniego więzienia z § 134 u. k. W dniu dzisiejszym Filasiewicz opuści więzienie.

Wypadek przy pracy. Cztery robotnicy pracujący na Targach Wschodnich: Golinger, Osiać, Hryniewski i Piss spadli z rusztowania odnosząc szereg potłuczeń cieleśnych. Przewieziono ich do szpitala powszechnego.

Samobójstwo czy wypadek. Dziś rano znaleziono na torze pod mostem żelaznym obok Persekówki, zwłoki Hermana Nadlera z Borysławia, Dochożenia w toku.

Na fali dnia.

Bzy kwitną.

Maj w całej pełni. Zieloność wysypała się na świat z taką potęgą, że trawniki i łąki pyszną się już w szmaragdowej szacie, a niema ani jednej, choćby najbiedniejszej, drzewiny, która by nie szumiała młodem listowiem. Powietrze jest ciężkie i duszne, jak w cranzerji, a kilka razy na dzień spada gwałtowna, ciepła ulewa, i znowu przygrzewa mocne, bogate słońce wiosenne, od którego w lot schną kałuże, i wszelka żywizna buja coraz prędzej i obficie.

A w parkach i ogrodach kwitną krzewy bzu. Kwitną gromadnie na wielkich trawnikach plantacyi, to przechylają się po przez sztachety i parkany prywatnych ogrodów przy ulicy i uderzają przechodnia subtelnym, delikatnym swoim zapachem. Kwitną bzy liljowe i białe, a ich drobne, czteropłatkowe baldaszki sięją dookoła woń cichą, maleńką, jakby pachniała słodka, młoda dusza wiosny. Bzy lila pachną prościej, zwyczajnie, bzy białe mają woń prawie nieuchwytną, przemawiającą niby poezja kwiatu. I tylko wieczór, o zmroku, gdy zbiera się na ulewę, albo w noc ciemną, bezgwiezdna, potęguje się zapach bżów, i ma moc nieznaną, odurzającą.

W bzy ubrał się cały świat. Co chwila niesie ktoś wielkie, mokre narecza i bukiety bżów, zapelniały się niemi okna i wielkie flakony w salonach, zakwitły na biurkach i stolikach, na małych otarzykach domowych przed obrazem Marii.

Przeżywają swój czas doroczny, kochane i upragnione przez wszystkich, słodkie, drobne bzy, kwiaty westchnień i cichej, dobrej tęsknoty. Jun.

Uniwersytet międzynarodowy w Davos.

Idea niezwykła, a jednak o znaczeniu doniosłym: stworzyć w słynnej miejscowości szwajcarskiej, przeznaczonej dla pierwsio chorych, szkołę najwyższą, uniwersytet o kilku wydziałach, któryby umożliwił studia całym rzeszom młodzieży akademickiej Europy, dotkniętym gruźlicą.

Projekt spotkał się z aplauzem świata uczonego wielu państw Europy i oto znajdujemy się może w przededniu tej chwili, kiedy takich 15.000 tuberkulicznych studentów wszelkich narodowości zasiądzie w wspólnych ławach, w wspaniałym wysokoalpejskim klimacie, aby kontynuować przerwane w ojczyźnie studia.

Sprawa wyszła już ze sfery projektów; otwarto bowiem w Davos kursa uniwersyteckie. Do zrealizowania tego zamiaru przyczynił się głównie znany frankfurcki socjolog, prof. Gotfried Salomon, a obok tego wybitni przedstawiciele gminy Davos, pp. Branger i Müller. Rolę profesorów objeli na razie uczeni niemieccy, francuscy, austriaccy i szwajcarscy, a koło to ma być dalej pod względem narodowościowym rozszerzone. Przedsięwzięcie finansowane jest przez gminę Davos; naukę pobierają studenci bezpłatnie.

Wykładających jest w tej chwili 45, a chociażby część ich ubyła, to praca nie dozna przerwy, bo przybędą znowu inni.

Prelekcje obejmują takie przedmioty, jak różne działy filozofii, psychologię eksperymentalną, historję literatury i kultury, socjologię, pewne gałęzie prawoznawstwa, filozofję religij, naukę o świecie współczesnym itd. Niektóre wykłady, przeznaczone dla sfer szerszych, wywołują ruchawkę umysłową i ożywione dyskusje. W liczbie docentów znalazły się nazwiska pierwszorzędnego nieraz marki, jak Einstein, Baldensperger, Basch, Oppenheimer, Salomon, Blondel i inni.

Kursa akademickie w Davos, będące pierwszym stopniem do przyszłego uniwersytetu międzynarodowego, mają jednak znaczenie szersze, wystrzelające ponad rolę szkoły wyższej dla młodzieży tuberkulicznej. Tworzy się tutaj ognisko międzynarodowej wymiany myśli i wiedzy, w którym na platformie nauki czystej zbliżą się ku sobie przedstawiciele różnych, często wrogich do niedawna, narodowości, aby pracować dla wspólnych, wzniosłych celów.

Z radością podniósł na inauguracji lipski filozof Driesch, że będzie to uniwersytet „na krzyż”, bo Francuzi czerpać będą wiedzę u profesorów niemieckich, a Niemcy u uczonych francuskich. A przedstawiciel Francji w Davos, prof. Levy-Brühl, ogłosił w swej przemowie jako hasło nowej szkoły zdanie wielkiego Pasteura: „Uczeni mają każdy swoją ojczyznę, ale nauka ojczyzny nie posiada”.

Z sali odczytowej.

ODCZYT MARCELEGO BOUTERON.

Ludzie, interesujący się literaturą francuską, nieraz spotykali na łamach tamtejszych czasopism literackich nazwisko Marceliego Bouteron, najwybitniejszego znawcy twórczości genialnego piewcy „Komedii ludzkiej”, Honorjusza Balzaca. Bouteron, zwany „papieżem balzakistów”, szereg lat poświęcił jaknajdokładniejszemu poznaniu życia i zgiebieniu działalności Balzaca; jest autorem wielu rozpraw o nim i wydawcą doskonałego zbiorowego wydania jego dzieł; jego nazwisko związane jest nierozdzielnie z Balzacement, jak n. p. w Polsce nazwisko Małeckiego ze Słowackim.

Ten balzakista z krwi i kości, dzięki umiłowanemu pisarzowi właśnie, zbliżył się do Polski. W licznych utworach autora „Eugenji Grandet” znaleźć bowiem można typy Polaków, a — co więcej — w sposób dobitny i niezwykle silny nad życiem znakomitego powieściopisarza zaważała piękna, subtelna i romantyczna Polka z Ukrainy, p. Hańska.

Stosunek krytyki francuskiej do tej „cudzoziemki” — jak ją nieraz pogardliwie nazywano — był obojętny, a nawet wrogi. Zarzucano jej brak serca w ostatnich chwilach życia pisarza, miano za złe pewne romansiki, na które młoda jeszcze i ponętna kobieta pozwoliła sobie po śmierci Balzaca. Koszlawiono i zniekształcano jej sylwetkę w krzywym zwierciadle uprzedzenia niezasłużonego i uporczywej niechęci. P. Bouteron w studjach swoich zajął się również p. Hańską; odczuł w całej pełni wielką krzywdę, którą wyrządzono tej niezrównanej Kochance i idealnej żonie Balzaca i ogłosił plomienną „Apologię p. Hańskiej”, która nadała poglądom krytyki francuskiej zwrot decydujący.

Ten sympatyk Polski przybył obecnie do nas, aby bliżej zapoznać się z ziemią, która zrodziła żonę Balzaca, aby poznać etapy tej drogi, którą przed laty podążył do Wierchowni, majątku p. Hańskiej, sam Balzac. Po Warszawie i Krakowie przysła koleją na Lwów. Przedstawił nam p. Bouteron — równie wielki, jak on entuzjasta Balzaca, znakomity tłumacz wielu jego dzieł na język polski — p. Boy-Zeleński. Poczem miły gość, wyglądem swoim wcale nie pozujący na dostojnego uczonego, wygłosił bardzo zajmujący i barwny odczyt o Balzacu i p. Hańskiej. Nakreślił z istic francuską lekkością i werwą dzieje tego niezwykłego romansu niezwykłych ludzi — romansu, napisanego przez twórcę jeszcze genialniejszego niż Balzac — przez Życie. Jawiły się przed nami kolejno obrazy tej romantycznej miłości, trwającej lat 18, od pierwszego listu, wysłanego przez p. Hańską w r. 1832 z zapadłej Ukrainy do bawiącego w Paryżu, pisarza — aż do przedwczesnej śmierci Balzaca w r. 1850.

Z delikatną, intuicyjną wnikliwością

wgłębiał się p. Bouteron w przeżycia psychologiczne bohaterów romansu. Z każdego słowa czuć było, że przemawia do nas nie tylko człowiek wielkiej wiedzy i sumiennej pracy naukowej, operujący znakomicie wszelkimi metodami badań krytyczno-literackich i biograficzno-historycznych, ale również dusza wrażliwa, czująca i współczująca.

Odczyt p. Bouteron wywarł bardzo silne wrażenie. Publiczność dość licznie zebrana, a nader doborowa, dziękowała gościowi serdecznymi oklaskami. P. Marceli Bouteron przyniósł nam technicznie wielkiego świata, atmosferę kulturalnego Paryża — jesteśmy mu za to szczerze i głęboko wdzięczni.

B.

Sprawy gospodarcze.

Produkcja ropy. W kwietniu r. b. wydobyto i odtłoczono w okręgach Borysław, Tustanowice, Mraźnica, Schodnica, Urycz i Pereprostyi ogółem 4310.31 cystern 10-tonowych ogółem 4310.31 cystern 10-tonowych w marcu b. r., w którym produkcja wynosiła 4563.99 cystern a 10 ton. Największą produkcję ciężkiej ropy marki borysławskiej wykazała w kwietniu firma „Limanowa” — 670.55 cystern (w marcu — 781.40 cystern). Wytwórczość innych największych firm przedstawiała się w cysternach 10-tonowych następująco (pierwsza cyfra z kwietnia, druga dla porównania z marca b. r.): koncern „Premier” 595.69 (615.95), „Fanto” 441.40 (474.30), „Galicia” 379.50 (368.23), „Standard-Nobel” 373.54 (448.24), „Nafta” 369.70 (428.08), „Kampaty” 245.02 (257.93). Największą ilość ropy specjalnej mraźnickiej odtłoczyła firma Lindenbaum — 4.93 cystern (w marcu 5.92), następnie H. Backenroth i Horn — 4.62 cystern (w marcu 3.68 cystern), i „Faustyna” 1.12 cystern (w marcu 2.25 cystern). W okręgu Schodnica na pierwszym miejscu stoi S. A. dla Przemysłu Naftowego i Gazów Ziarnych — 83.74 cystern (w marcu 49.33 cystern), następnie „Galicia” 64.81 cyst. (w marcu 66.13 cyst.), w okręgu Urycz i Pereprostyi S. A. dla Przemysłu Naft. i Gazów Ziarnych 74.85 cyst. (78.13 cyst.) i Urycka Spółka 56.22 cyst. (w marcu 57.93 cystern).

W kwietniu zanotowano dowieńczenia dwóch nowych otworów o niewielkiej produkcji: na kopalni „Aldona” w Mraźnicy uzyskano na głębokości 1.380 metrów produkcję około 10 ton dziennie, a w Bitkowie na kopalni Galicyjskiego Karpackiego Towarzystwa Naftowego po dowieńczeniu produkcji 3.5 ton na dobę. Cena ropy borysławskiej wynosiła 195 dolarów, cena gazoliny około 530 dolarów za cysternę 10-tonową. Za jeden metr sześć. gazu ziemnego płacono w zagłębiu borysławskim 6.35 groszy.

Galicyjska Kasa Oszczędności.

Dyrekcja jednej z najstarszych i najbardziej zasłużonych instytucji, Galicyjska Kasa Oszczędności, przedłożyła swemu Wydziałowi zamknięcie rachunków za rok 1927, — który jest osmdziesiątym czwartym rokiem istnienia instytucji.

Faktyczna stabilizacja złota, istniejąca od połowy r. 1926, a następnie ustawowa stabilizacja wprowadzona w październiku r. 1927, umożliwiła normalną pracę we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, co też przyczyniło się do wzmocnienia ruchu oszczędnościowego. To też rok 1927 i w zasłużonej lwowskiej instytucji zaznaczył się stonko znacznym przyrostem wkładek oszczędnościowych. Z dniem 31 grudnia 1926 r. wynosiły one w złotych 3,306,079.71 zł., w dolarach 417,367.55 — 3,735,439.57 zł., łącznie 7,041,519.28 zł. Z dniem 31 grudnia 1927 r. 10,951,900.15 zł., w dolarach 888,438.78 — 7,898,220.75 zł., łącznie 18,850,120.90 zł. Tak więc przyrost wkładek w 1927 r. wynosi kwotę 11,808,601.62 zł. W powyżej wykazanej sumie wkładek złotych 10,951,900.15 zł. mieszczą się także wkładki podlegające waloryzacji w sumie zwaloryzowanej wraz z odsetkami w kwocie 5,299,501.79 zł.

Na podstawie ugody, zawartej z drem Kazimierzem Witkowskim, jako kuratorem posiadaczem książeczek wkładowych, zatwierdzonej przez Sąd okręgowy cywilny we Lwowie, zostały wkładki podlegające waloryzacji przerachowane na 10.5% sumy wynikającej z przerachowania dokonanego według norm ustalonych w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej. Stosując ściśle postanowienia tegoż rozporządzenia, miała dyrekcja prawo z funduszu waloryzacyjnego potrącić 40% na fundusz obrotowy. Z prawa tego zrezygnowała na korzyść posiadaczy książeczek wkładowych i tem tłumaczy się nieco wyższy od przewidywanego współczynnik waloryzacyjny.

Tych 10.5% z doliczeniem i skapitalizowaniem 4% odsetek za lata 1925 i 1926, a 8% odsetek za rok 1927 wynosi powyż wymienioną sumę 5,299,501.79 zł., która została z funduszu waloryzacyjnego wydzielona względnie pokryta. Po potrąceniu tej sumy od ogólnej sumy przyrostu wkładek zł. 11,808,601.62 — pozostaje suma 6,509,099.83 zł. jako normalny przyrost wkładek w 1927 r. — co stanowi 92% przyrostu. Ten wzrost wkładek jest nader pocieszającym objawem, gdyż z jednej strony świadczy o tem, że Instytucja nasza dzięki swej dobrej tradycji, cieszy się stale zaufaniem społeczeństwa, a z drugiej strony dowodzi, że społeczeństwo nasze chce i umie oszczędzać. W ciągu roku 1927 załatwiono stron przy wkładach 23,670, przy zwrotach 15,605, razem stron 39,275. Książeczek wkładowych w obiegu było: z dniem 31 grudnia 1926 r. 108,135 sztuk, z dniem 31 grudnia 1927 r. 112,636 sztuk, okazuje się przeto wzrost w r. 1927 o 4,501 sztuk. Wkładki na rachunek bieżący wynosi-

ły: z dniem 31 grudnia 1926 r. 519,629.26 zł., z dniem 31 grudnia 1927 r. 886,194.44 zł., zatem wzrost w r. 1927 wynosi 366,565.18 zł.

W ciągu roku 1927 zeskontowano weksli złotych i dolarowych 47,979 sztuk na zł. 49,938,284.68. Stan weksli złotych i dolarowych po 8.95 z dniem 31 grudnia 1926 r. wynosił 6,884 sztuk na 7,143,487.86 zł., razem weksli 54,863 szt. na 57,081,772.54 zł. W ciągu roku 1927 wykupiono 41,797 szt. weksli złotych i dolarowych na 42,064,343.22 zł. W dniu 31 grudnia 1927 nasz portfel wekslowy posiadał weksli i rymes złotych 9,155 sztuk na 6,786,155.71 zł., weksli dolarowych 3,911 szt. na 923,241 dol. (po 8.89) 3,207,612.49 zł., razem 13,066 sztuk na 14,993,768.20 zł., portfel z 31 grudnia 1926 r. wynosił 6,884 sztuk na 7,143,487.86 zł. Tak więc nasz portfel wekslowy w r. 1927 powiększył się o kwotę 7,850,280.34 zł.

Cyfrы udzielonych kredytów są wymownym dowodem, że Instytucja przez wydatne udzielanie taniego i łatwo dostępnego do uzdrowienia i ożywienia życia gospodarczego.

Mimo ciężkich warunków gospodarczych, spłata zobowiązań wekslowych odbywała się w ciągu roku 1927, wcale prawidłowo, tak, iż tylko 44 sztuk weksli na łączną kwotę 28,403.39 zł., a zatem 0.19% portfela wekslowego zostało odpisanych jako wątpliwe lub nieściągalne. Rachunek strat i zysków za r. 1927, wykazuje ogólny dochód 2,271,877.71 zł., po potrąceniu wydatków w kwocie zł. 1,970,976.68, pozostaje czysty zysk za 1927 rok 300,901.03 zł.

Stan długoterminowych wierzytelności, t. j. pożyczek hipotecznych, reszt cen kupna-sprzedaży i pożyczek komunalnych, wynosił w dniu 31 grudnia 1927 r. 4,195,139.72 zł., zatem w porównaniu ze stanem z dnia 31 grudnia 1926 r., mniej o 114 wierzytelności i kwotę 356,131.36 zł.

Mimo wszelkiej trudności, przystąpiła Kasa do ostatecznego przerachowania wkładek w interesie ich posiadaczy, ponosząc wielkie ofiary w nadziei, że krok ten przyczyni się do wzmocnienia zaufania, jakim Instytucja ta cieszy się, dalszego jej rozwoju i powetowania z czasem poniesionych ofiar.

Celem wyrównywania różnic, jakie mogą powstać z powodu ostatecznego przerachowania wszystkich aktywów, utworzono osobny „rachunek waloryzacyjny wyrównawczy”.

Znaczna ilość dłużników zalegających z zapłatą ponad 5 rat, tłumaczy się tem, że są to przeważnie wierzytelności, których przerachowanie sądowe jest jeszcze w toku, zatem egzekucja zapadłych rat jest niedopuszczalna.

Dzięki dodatnim wynikom gospodarki w r. 1927, możliwym było Zarządowi Kasy uregulowanie poborów służbowych urzędników czynnych i poborów emerytalnych, tudzież przeprowadzenie koniecznych adaptacji w gmachu Kasy. Do pomyślnego rozwoju Instytucji przyczynia się w niemałej mierze gorliwa i pełna poczucia odpowiedzialności praca wszystkich współpracowników.

Dr. Z. M.

Pacyfizm Romain Rollanda.

Laureat nagrody im. Nobla, twórca „Jana Krzysztofa” Romain Rolland, wojnę europejską odbył na usługach międzynarodowej organizacji pomocy jeńcom, rannym, wdowom i sierotom. Samarytański ten trud wziął na siebie, chcąc przeciwstawić świat swoich wierzeń i ukochań rozwydrzonym instynktom wojny. Wyprowadził się z ojczyzny swojej Francji, do Szwajcarii, pragnąc nad zwaśnionemi rowami strzeleckimi czynić dzieło miłości, porozumienia, przebaczenia. W tym czasie Romain Rolland rozpoczął w licznych utworach beletrystycznych pokazywać skutki rozpętania wojny. Jako konsekwentny wyznawca idei miłości bliźniego, bezkompromisowo stanął u źródła wiecznej miłości, nie bacząc na praktyczny wynik swoich sądów.

Opinia francuska żywo zareagowała na ideje pacytystyczne Rollanda. Uznano je za szkodliwe. Podkopywały one jednolitą postawę moralną społeczeństwa francuskiego wobec najazdu germańskiego. Propaganda berlińska pisma R. Rollanda rozrzuciła szeroko w krajach neutralnych, strzegąc równocześnie, by nie oddziaływały na uzbrojonych od stóp do głów Niemców.

Autorytet moralny wśród sfer oświeconych Europy zdobył ten pisarz dzięki świetnym powieściom, znakomitym charakterystykom muzyków, wnikliwym psychologicznym konterfektom myślicieli - artystów, bohaterów dźwigających dostojeństwo człowieka. Któż nie zachwycał się jego

Beethovenem? Kogo nie wzruszyła biografia Michała Anioła, opowiedziana przez Rollanda? Kto zresztą nie pamięta jasnej galicyjskiej mądrości Colara Breugnona?

Twórca tych dzieł nie uzyskał łatwego sukcesu. Można o nim powiedzieć, że w Europie współczesnej reprezentuje on jeden ze szczytowych punktów świadomości moralnej. Wpływ jego jest olbrzymi i sięga daleko poza granice własnej ojczyzny. Wskazuje, iż beletrystyka francuska nie zasklepia się w ramach nikłych dociekań erotyczno-bulwarowych, lecz potrafi sięgnąć do trzewi bolączek społecznych, politycznych, ogólnoludzkich. Pisma R. Rollanda oddziałyują szczególnie na młodzież. Właśnie ukazała się obecnie w polskim przekładzie jego powieść p. t. „Clerambault”. Autor nazwał ją „dziejami sumienia niezawistego w czasie wojny”. Jest to jednak akt oskarżenia przeciw bestjalizacji społeczeństwa francuskiego podczas smętnych lat walk na polach Verdun, w lasach Argońskich, na przedmieściach Reims.

Młodzież nasza na książkę tę zareaguje żywo: jest w niej czar szczeroci i cierpiącego, choć naiwnego człowieka. Idealizm Clerambault'a, nie liczący się z chwilą dziejową, narażony na wiele bólów i trosk, budzi współczucie. Nie znaczy to, by można było się z nim solidaryzować. Nawet najzdrowszy pokarm, gdy się go używa nie w porę, szkodzi organizmowi. Bywa jednak często, że trucizna przyjęta w odpowiedniej chwili i w racjonalnej dawce, pomaga do zachowania sił i zdrowia. Należy więc posługiwać się w życiu tego rodzaju racjonalną metodą ujmowania zjawisk rzeczywistości. Clerambault, miły poeta, tragiczny przez

stratę syna na wojnie, postanowił iść inną drogą. Postawił przed sobą pytanie, co zrobi dla uniemożliwienia krwawych rozrachunków między narodami. Uważa on:

„Kłeska każdego narodu jest kłeską ludzkości, albowiem wszystkie są potrzebne. Związek wszystkich narodów byłby jedynym, prawdziwym zwycięstwem. Każde inne zwycięstwo niszczy zwycięzców na równi ze zwycięzonymi”.

Stusne te twierdzenia w oderwaniu od podłoża historycznego posiadają nawet sens praktyczny. Gdy się je zestawia z faktem ostrzeliwania Paryża przez Niemców, wydaje się, iż powinny być zwrócone przede wszystkim w stronę elity umysłowej germańskiej. Jej to należałoby postawić pytanie: Co uczyniła dla uniemożliwienia wojny? Co robiła wtedy, gdy bombardowano Paryż i miasta podbitej Belgii? Znamy manifesty szowinistyczne z tych czasów uczonych Niemców. Wrażliwość sumienia R. Rollanda nie przekonała ich o konieczności wystąpienia na podobną drogę szukania porozumienia. Był to przecież obraz tragiczny: krwawienie dwóch wielkich ludów, zasłużonych w kulturze ludzkości.

Powieść o smętnych dziejach Clerambault'a czyta się, jak książkę o srogich doświadczeniach duszy człowieka, żyjącego w malignie własnego, pięknego przywidzenia. Rolland chciałby dźwignąć stosunki międzynarodowe na poziom moralny ewangelicznego idealizmu. Daje galerię typów ludzkich, nawiedzonych podobnemi, jak on, wierzeniami. Są to ludzie nieprzeciętni, głębocy, bohaterscy w wysuwaniu konsekwencji ze swoich przekonań, dalecy jednak od twardej zadań życia. Typów realistycznych nie

obniża Rolland przez jakiegokolwiek odchylenie od pionu bezinteresowności. Umieszcza je również na podłożu świadomości i tylko świadomości, jako woli do działania, odrzucając poboczne motywy. Są oni inni. Walczy z nimi. Nie przypisuje im cech charakteru złych. Widać to najlepiej z charakterystyki Vaucoux, mordercy Clerambault'a. Jego do zbrodni doprowadziła nienawiść do Niemców za stratę syna w wielkiej wojnie. Clerambault wysnuł inne konsekwencje: stał się nieustraszony na punkcie idealistycznych przesłanek swego poglądu na świat. Naiwny, tragiczny poeta!

W powieści tej zastanawia sylweta Perrotin'a. On reprezentuje mędrszą rozważę. Mówi ironicznie: „Narody, to poczciwe dzieci, które wyobrażają sobie, że wystrzelałami dział budują pokój wieczny”.

Możnaby to powiedzenie odwrócić w stosunku do Clerambault'a: „istnieją poczciwi idealisci, którzy wyobrażają sobie, że uda się osiągnąć pokój na ziemi, jeśli sami przestaną walczyć”.

W tem tkwi błąd ich rozumowania i tragedja duszy. Nie znaczy to jednak, by ludzkość opuściła ręce i nie czyniła nic dla uchylenia zbrojnych konfliktów. Pracować w tym kierunku należy. Narazie jednak najlepszy pokój mają te narody, które są najsukuteczniej uzbrojone. Szczytne jest i to, ale konieczne. Dotyczy to w pierwszym rzędzie nas, Polaków, otoczonych ze wszystkich prawie stron państwami, czyhającymi na nasze granice.

pieczenie zagrożonych domów mieszkalnych i dróg komunikacyjnych, położonych bezpośrednio nad brzegami rzeki Tyśmienicy i zachodzi obawa, że przy najbliższym wezbraniu Tyśmienicy budynki te i drogi zostaną zerwane przez wielką wodę. Starostwo w Drohobyczu niezależnie od wyznaczonego terminu dochodzenia wodno-prawnego, wyznacza na podstawie art. 228 ustawy wodnej termin dochodzenia komisijnego na dzień 30 maja 1928 o godz. 10 rano, celem wydania tymczasowych zarządzeń. 4824
Starosta drohobycki:
wz. Chitry wł.

UPADŁOŚCI.

Sa. 6/28/2. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Jakóba Kohla w Złoczowie. Komisarz ugody S. S. O. Jarosław Baranowski w Złoczowie. Zarządca ugody Dr. Zygmunt Majblum adwokat w Złoczowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 38 dnia 18 czerwca 1928 o godz. 10 przedpołudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 12 czerwca 1928. 4867
Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 12 maja 1928.

Sa. 18/28/2. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Bernarda Eisenberga kupca w Mielnicy. Komisarz ugody P. Naczelnik Sądu powiatowego Kaliniewicz z Mielnicy, zarządca ugody p. Dr. Königsberg adwokat w Mielnicy. Audjencja do zawarcia ugody dłużnika z wierzycielami jego dnia 15 czerwca 1928 o godzinie 10 przedpołudniem w Sądzie powiatowym w Mielnicy. W tym Sądzie należy zgłosić roszczenia wierzycieli także gdyby co do nich spór zawisł do dnia 31 maja 1928. 4829
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 28 kwietnia 1928.

Sa. 51/27/24. Sąd okręgowy w Czortkowie zatwierdza układ zawarty pomiędzy dłużnikiem Dawidem Jakóbem 2 im. Tennenbaumem kupcem w Czortkowie a jego wierzycielami przy audjencji dnia 12 lutego 1928. 4830
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 19 marca 1928.

Sa. 84/27/31. W sprawie postępowania ugodowego do majątku Ignacego Hermelina, Lwów Rynek 12 a. odmawia się zatwierdzenia ugody, zawartej 16 stycznia 1928 między dłużnikiem a jego wierzycielami. 4854
Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 27 kwietnia 1928.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 176/28. Iwan Obidniak urodzony 1892 w Zarzeczcu, żołnierz zginął na wojnie roku 1916. Celem uznania go za zmarłego, uwiadomić Sąd albo kuratora Fedora Klyniuka w Zarzeczcu o zaginionym do 6 miesięcy. 4431
Sąd okręgowy.
Stanisławów, 24 marca 1928.

T. 303/28. Iwan Harasymuk urodzony 1888 w Delatynie, żołnierz zginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go za zmarłego, uwiadomić Sąd albo kuratora Wasyla Harasymuka w Delatynie o zaginionym do 6 miesięcy. 4432
Sąd okręgowy.
Stanisławów, 3 kwietnia 1928.

T. 168/28. Michajło Kozłowski urodzony 1887 w Delatynie, żołnierz zmarł 1922 roku w Omsku w niewoli rosyjskiej. Celem udowodnienia jego śmierci uwiadomić Sąd albo kuratora Dmytra Jospyczuka w Delatynie o zaginionym do 3 miesięcy. 4433
Sąd okręgowy.
Stanisławów, 5 kwietnia 1928.

T. 304/28. Michał Harasymuk urodzony 1881 w Delatynie, żołnierz zginął na wojnie roku 1915. Celem uznania go za zmarłego, uwiadomić Sąd albo kuratora Petra Huculaka w Delatynie o zaginionym do 6 miesięcy. 4434
Sąd okręgowy.
Stanisławów, 3 kwietnia 1928.

T. 24/28. Nikefor Czuchrij z Uhryńkowiec, żołnierz byłej armii austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra. Hryńcyszyna adw. w Czortkowie do dnia 10 października 1928. 4831
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 9 marca 1928.

T. 79/28. Edykt. Jan Michajłow, syn Daniela żołnierz byłej armii austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra. Kruha adw. w Czortkowie do dnia 1 listopada 1928. 4832
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 2 kwietnia 1928.

T. 92/28. Jan Tylny z Czerkawszczyzny żołnierz byłej armii austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra. Brenholza adw. w Czortkowie do dnia 1 listopada 1928. 4833
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków 4 kwietnia 1928.

T. 116/28. Jan Buczek, syn Jakóba z Rostółki, żołnierz byłej armii austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra. Moslera adw. w Czortkowie do dnia 20 listopada 1928. 4834
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 27 kwietnia 1928.

T. 437/27. Stefan Kuczerha syn Andrzeja z Burakówki, żołnierz byłej armii austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra. Hryńcyszyna adw. w Czortkowie do dnia 10 września 1923. 4836
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 20 lutego 1928.

T. 448/27. Daniel Konowalczyk z Germakówki, żołnierz b. armii austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra. Brenholza adw. w Czortkowie do dnia 20 listopada 1928. 4837
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków 1 maja 1928.

T. 459/27. Antoni Dańczuk z Burdiakowej, żołnierz byłej armii austr., miał umrzeć w szpitalu w roku 1918. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra. Brenholza adw. w Czortkowie do dnia 15 listopada 1928. 4838
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 23 kwietnia 1928.

T. 23/28. Grzegorz Demczuk urodzony 25 kwietnia 1880 w Cebłowie jako żołnierz zmarł 1917-1918 na Kaukazie w niewoli rosyjskiej. Celem uznania go za zmarłego wzywa się go, aby do pół roku od dnia ogłoszenia zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 4853
Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 7 marca 1928.

T. 9/28. Jan Kaszuba urodzony 7 lutego 1875 w Sokolnikach jako żołnierz przeżywał w Salomonie niewoli włoskiej i we wrześniu 1917 zmarł nam alarje. Celem udowodnienia śmierci, wzywa się go, aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 4851
Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 8 lutego 1928.

T. 831/27. Mikołaj Górniak urodzony 28 lutego 1876 w Stawczanach jako żołnierz austr. taborów zginął na froncie włoskim. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się go, aby do pół roku od dnia ogłoszenia zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 4850
Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 24 stycznia 1928.

T. 134/28. Oleksa Myśków s. Pawła z Czabarówki, żołnierz byłej armii austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra. Brenholza adw. w Czortkowie do dnia 20 listopada 1928. 4835
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 30 kwietnia 1928.

T. 830/27. Jan Ptaszek urodzony 9 maja 1875 w Ropczycach jako żołnierz miał umrzeć w niewoli w roku 1914 - 1915 w szpitalu ewakuacyjnym Nr. 12 w Moskwie lub Charkowie. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się go, aby do pół roku od dnia ogłoszenia zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 4849
Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 22 lutego 1928.

T. 805/27. 1) Michał Maruszczak urodzony 18 września 1865 w Konotapach jako podwoda zginął w 1914. 2) Jan Maruszczak urodzony 15 października 1896 w Poturzycu jako żołnierz ruski zginął za Zbruczem w 1919. Celem uznania ich za zmarłych wzywa się ich aby ad 1) do 6 miesięcy, ad 2) do roku od dnia ogłoszenia zgłosili się lub udzielono wiadomości o nich Sądowi lub adw. Dr. Janiszewskiemu we Lwowie. 4848
Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 10 lutego 1928.

T. 643/27. Michał Daniw vel Daniów urodzony 22 lipca 1889 w Krowicy samej jako żołnierz padł w roku 1915 na froncie rosyjskim. Celem udowodnienia śmierci, wzywa się go, aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi albo Dr. Hübnerowi adwokatowi we Lwowie. 4847
Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 16 lutego 1928.

T. 569/26. Platon Józef Pawlikiewicz urodzony 10 listopada 1874 w Brodach jako internowany przez policję turecką w Konstantynopolu w roku 1915 zginął. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywa się go, aby do 1 roku od dnia ogłoszenia zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi albo Dr. Hübnerowi adwokatowi we Lwowie. 4846
Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 10 lutego 1928.

T. 375/26. Ludwik Piotr 2 im. Pawłowski urodzony 1887 w Zamarstynowie jako żołnierz zginął na froncie włoskim roku 1916. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się go, aby do pół roku od ogłoszenia zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 4845
Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 7 listopada 1927.

T. 362/26. Antoni Hnatuk urodzony 1864 w Skomorochach jako żołnierz zginął. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby do 3 miesięcy od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo Drowi Rabinerowi, adwokatowi we Lwowie. 4844
Sąd okręgowy cywilny.
Lwów, dnia 22 listopada 1926.

T. IV. 14/28. Władysław Lech ur. w roku 1894 w Krzemienicy piw. Łańcut przydzielony do austriackiego 90 pułku piechoty, walczył na froncie rosyjskim, gdzie w roku 1915 zginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo za rozwiązane, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd lub kuratora Józefa Mazura naczelnika gminy w Krzemienicy o zaginionym do sześciu miesięcy. 4665
Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 12 marca 1928.

T. IV. 103/27. Piotr Kaszuba urodzony 1902 w Kielanówce powiat Rzeszów, przydzielony do oddziału karabinów maszynowych 46 p. p. 4 komp. Wojsk polskich walczył na froncie bolszewickim i miał zginąć w lipcu lub sierpniu 1920. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do 6 miesięcy. 4866
Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 24 listopada 1927.

T. 16/28. Szymon Hell urodzony 12 września 1875 w Dobrosinie jako żołnierz 19 pp. na froncie rosyjskim 4 maja 1915 w ataku na wzgórze Malśówka koło Tucholki zginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się go, aby do pół roku od dnia ogłoszenia zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 4852
Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 9 lutego 1928.

WYDZIAŁ POWIATOWY.
L. 3821/28. Kałusz, dnia 15 maja 1928.
KONKURS
Wydział powiatowy w Kałuszu rozpisuje niniejszym konkurs na posadę rachmistrza z poborami funkcyjniejszymi państwowych 9 grupy, szczebel „a”.
Wymogi:
1) Nieprzekroczony 40 rok życia.
2) Wykształcenie średnie z egzaminem dojrzałości z ukończoną szkołą handlową, lub kursami buchalteryjnymi.
3) Najmniej dwuletnia praktyka przy władzach samorządowych, lub państwowych.
4) Obywatelstwo polskie.
5) Nieposzlakowane życie.
Posada zostanie na razie nadana prowizorycznie, zaś po roku mienagannej służby może nastąpić stabilizacja.
Podania własnoręcznie napisane, do których winno się dołączyć 3 zł. 30 gr. w gotówce z tytułu opłaty administracyjnej, należy wnieść do Wydziału powiatowego najdalej do dnia 10 czerwca b. r. po tym terminie wniesione, bądź nie odpowiadające wyliczonym wymogom, nie będą rozpatrywane. Zauważa się, że inwalidzi wojsk polskich, przy równych kwalifikacjach będą mieli pierwszeństwo. 4705
Komisarz rządowy
Starosta powiatowy
Stanisław Łukaszewski.

PRZETARGI PUBLICZNE.
rzadkiej dobroci i łagodności.
Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.
Do LM: 76.490/28.
OGŁOSZENIE PRZETARGU.
Wydział III. Magistratu król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje publiczny przetarg na roboty brukarskie i drogowo przy przebudowie ulicy Leona Sapiehy od ulicy Kopernika do ul. św. Teresy. Bliższe warunki oddania i wykonania robót są do przejrzania codziennie w godzinach urzędowych od 11 do 13-ej w Oddziale Drogowym Magistratu III. piętro drzwi Nr. 95, gdzie też wyłożone będą do wglądu odnośne plany i przedmiary.
Oferty pisemne sporządzone na urzędowych formularzach przez podanie cen jednostkowych i całkowitej kwoty wynikającej z przedmiaru, należy wnieść pocztą lub osobiście do dnia 31 maja godzina 12-ta w południe do rąk Dyrektora Wydziału III-go Magistratu III. piętro drzwi Nr. 120 w kowertach zapieczętowanych z dołączeniem dowodu złożenia w Kasie Miejskiej wadium w wysokości 2% całkowitej kwoty.
Magistrat zastrzega sobie dowolny wybór oferty bez podania powodów jak i możliwość nieprzyjęcia żadnej z wniesionych ofert i to bez prawa regresu lub odszkodowania na rzecz oferenta.
We Lwowie 22 maja 1928. 4872
(-) Jan Strzelecki
Komisarz Rządu
p. o. Prezydenta Miasta.

ZGUBIONE DOKUMENTY.
UNIEWAŻNIA się indeks na nazwisko Beatryczy Żukotyńskiej z r. 1924/5. 4871-3

WŁOSKA SPÓŁKA AKCYJNA RUNIONE ADRIATICA DI SICURTA TRIESTE.

Rachunek strat i zysków działu życiowego i elementarnego za rok obrotowy 1927.

PRZYCHODY	Dział ubezpieczeń życiowych A.	Dział ubezpieczeń elementarnych B.	Razem	ROZCHODY	Dział ubezpieczeń życiowych A.	Dział ubezpieczeń elementarnych B.	Razem
	L i r y				L i r y		
Rezerwa premijna z końcem roku poprzedniego	218,079.032-38	58,008.779-88	276,087.812-26	Premje reasekuratorów	33,639.372-31	126,631.235-82	160,270.608-13
Przeniesienia premijne z końcem roku poprzedniego	21,476.004-25		21,476.004-25	Wypłata płatnych kapitałów rent i szkód	23,655.725--	173,676.753-45	197,332.478-45
Rezerwa dla szkód nieuregulowanych z końcem roku poprzedniego	5,151.287-70	19,325.196-93	24,476.484-63	Wypłaty za wykupione polisy	10,109.967-03		10,109.967-03
Wpływ premji po potrąceniu storn	118,537.789-97	252,708.453-66	371,246.243-63	Wydatki administracyjne	11,820.589-86	23,171.464-23	34,992.054-09
Udział reasekuratorów w płatnych ubezpieczeniach, rentach i szkodach	6,206.340-64	89,817.712-84	96,024.053-48	Prowizje i inne wynagrodzenia agentów	20,339.471-81	23,033.281-62	43,372.753-43
Udział reasekuratorów w wykupnanych polis	3,448.479-24		3,448.479-24	Honorarja lokarskie	1,003.463-41		1,003.463-41
Należności od polic i stemplowe	4,101.631-18	27,168.222-21	31,269.853-39	Podatki i należności	3,003.504-59	15,718.004-61	18,721.509-20
Dochody z lokaty kapitałów	17,672.595-05	5,200.739-56	22,873.334-61	Inne wydatki		1,214.433-38	1,214.433-38
				Rezerwa dla szkód nieureg. z końcem roku admin.	6,309.821-67	21,332.064-55	27,641.886-22
				Rezerwa premijna z końcem roku administracyjnego	259,723.246-27	51,813.184-24	317,336.430-51
				Przeniesienia premijne z końcem roku administrac.	24,120.228-16		24,120.228-16
				Nadwyżka z obrotu rocznego	947.770-30	9,638.683-18	10,586.453-48
	394,673.160-41	452,229.105-08	846,902.265-49		394,673.160-41	452,229.105-08	846,902.265-49

Rachunek strat i zysków z czynności Towarzystwa w Polsce.

PRZYCHODY	Dział życiowy	Dział elementarny	Razem	ROZCHODY	Dział życiowy	Dział elementarny	Razem
	Z ł o t e				Z ł o t e		
Rezerwa premijna z końcem roku ubiegłego	312.384-30	118.007-40	430.391-70	Wypłata szkód łącznie z kosztami likwidacji	467.928-74	307.830-82	775.759-56
Rezerwa dla szkód nieuregulowanych z końcem roku ubiegłego	30.100--	53.524-61	83.624-61	Koszta administracji: a) prowizje	898.774-47	76.960-97	975.735-44
Wpływy ze składek po potrąceniu storn	1,442.680-23	657.008-20	2,099.688-43	b) wydatki administracyjne	319.260-21	364.702-22	683.962-43
Należności od polic i stemple	140.072-77	272.706-08	412.778-85	Podatki i należności	69.396-95	113.464-51	182.861-46
Oprocentowanie rezerw	22.379-64		22.379-64	Odpisane nieściągane pretensje	4.943-06	10.302-17	15.245-23
Niedobór z obrotu rocznego	528.267-66	216.790-68	745.058-34	Oprocentowanie rezerw		11.579-14	11.579-14
				Rezerwa dla szkód nieuregul. z końcem roku obrot.	26.875--	137.367-08	164.242-08
				Rezerwa premijna z końcem roku obrotowego	688.706-17	295.830-06	984.536-23
	2,475.884-60	1,318.036-97	3,793.921-57		2,475.884-60	1,318.036-97	3,793.921-57